

Dum Deus calculat...

W przemówieniu *Rzeczy najważniejsze*¹ Michał Heller cytuje słynne powiedzenie Leibniza: „Gdy Pan Bóg liczy i zamyśla, świat się staje”. Przywołanie tego właśnie stwierdzenia jest symptomatyczne, łączy ono bowiem cztery pasje Hellera: matematykę, kosmologię, filozofię i teologię:

Nauka jest zbiorowym wysiłkiem ludzkich umysłów odczytania Zamyślu Boga ze znaków zapytania, z jakich utkany jest wszechświat i my sami. Umieścić siebie w tym podwójnym spleceniu to inaczej – doświadczyć, że się jest częścią Wielkiej Tajemnicy².

Jak jednak odczytywać tę Tajemnicę? Michał Heller w wielu swoich pismach nie tylko oswaja nas z nią, ale i podpowiada rozmaite metody oraz formuluje inspirujące hipotezy odnoszące się do „sensu Wszechświata”. Wydaje się, że cztery spośród nich są szczególnie reprezentatywne.

Heller jest zagorzałym przeciwnikiem fundacjonizmu. Nie wierzy w to, że argumentacja filozoficzna wychodzić może od niepodważalnych, pewnych przesłanek. Zauważa natomiast, że

argumentacje występujące w filozofii, a także w naukach, dałoby się w zasadzie ułożyć w taki ciąg, że na jego [...] lewym końcu znalazłyby się argumentacje bez składowej hermeneutycznej, a na jego prawym końcu – argumentacje bez składowej logiczno-dedukcyjnej. [...] Argumentacje racjonalistyczne znajdowałyby się stosunkowo blisko lewego końca ciągu; argumentacje wizjonerskie odpowiednio

¹ M. Heller, *Rzeczy najważniejsze*, [w:] *Czy nauka zastąpi religię?*, red. B. Brożek, J. Mączka, Copernicus Center Press, Kraków 2011, s. 11-14.

² *Ibidem*, s. 14.

blisko prawego końca. Istotną rzeczą jest, że żadna argumentacja filozoficzna, o ile tylko dotyczy nietrywialnego twierdzenia filozoficznego, nie jest pozbawiona składowej hermeneutycznej³.

Istnienie „składowej hermeneutycznej” w każdej próbie zrozumienia świata świadczy o utopijnym charakterze wszelkich projektów fundacjonistycznych. Kartezjańskie marzenie o wiedzy pewnej, zestawie idei, które widzimy „jasno i wyraźnie”, a które stanowiąc by miały podstawę dla wszelkich konstrukcji poznawczych, musi pozostać w sferze pobożnych życzeń; nie oznacza to jednak katastrofy, nie musi skończyć się popadnięciem w sceptycyzm lub jakąś inną formę filozoficznego minimalizmu. Heller kreśli metodę filozoficzną zwaną „metodą zapętleń”, która – choć wychodzi od rewidowalnych hipotez stanowiących pewne „hermeneutyczne wizje” – zmierzać może do konstrukcji spójnego, dobrze uzasadnionego (choć nigdy nie ostatecznego) obrazu świata:

W zdrowej sytuacji ustala się rodzaj sprzężenia zwrotnego między wizją a logiczną argumentacją. Nawet jeśli ciąg rozumowań jest inspirowany wizją, to racjonalna argumentacja może wpływać na wizję, powodując jej korekcie, a w krytycznej sytuacji – nawet jej odrzucenie⁴.

Inna idea Michała Hellera, którą trzeba tu przywołać, to koncepcja „filozofii w nauce”. Przedmiotem filozofii nauki jest metodologiczna refleksja nad strukturą teorii naukowych i kryteriami uzasadniania twierdzeń; filozof nauki patrzy więc na przedmiot swych badań niejako z lotu ptaka. Tymczasem „filozofia w nauce” to taki typ refleksji, który wyrasta z praktyki naukowej. W programowym eseju *Jak możliwa jest „filozofia w nauce”?* Heller wskazuje trzy obszary tematyczne stanowiące przedmiot refleksji tej nowej dyscypliny filozoficznej: wpływ idei filozoficznych na powstawanie i ewolucję teorii naukowych, tradycyjne problemy filozoficzne uwikłane w teorie empiryczne oraz filozoficzną refleksję nad niektórymi założeniami nauk empirycznych⁵. Trzeba podkreślić, że Heller nie traktuje tego katalogu jako zamkniętego, nie chce projektować ani dekretować nowej metody. Uważa raczej, że „filozofia w nauce” obejdzie się bez strzelistych aktów założycielskich – obroni się swoimi wynikami,

³ *Idem*, *Przeciw fundacjonizmowi*, [w:] *idem*, *Filozofia i wszechświat*, Universitas, Kraków 2006, s. 93.

⁴ *Ibidem*, s. 94.

⁵ Por. *idem*, *Jak możliwa jest „filozofia w nauce”?*, [w:] *idem*, *Filozofia i wszechświat*, *op.cit.*, s. 5 i n.

choć ostrożny namysł metodologiczny na pewno w tym nie przeszkodzi. Warto też zauważyć, że fakt obecności treści filozoficznych w nauce dobrze współgra z antyfundacjonistycznym stanowiskiem broniącym przez Hellera: skoro filozof nie może traktować „danych naukowych” jako niepodważalnych tez, pozostaje mu jedynie refleksja ze znaczącym udziałem „składowej hermeneutycznej”.

Jednym z owoców zastosowania metod „filozofii w nauce” jest Hellerowska teza o matematyczności świata. Może być ona rozumiana na różne sposoby. Niezwykle sukcesy metody matematyczno-eksperymentalnej w badaniu świata skłaniają do wniosku, że świat jest niewątpliwie matematyzowalny. Ale dlaczego? Heller odpowiada, że

światu należy przypisać cechę, dzięki której szczególnie skutecznie można go badać za pomocą metody matematycznej. Świat posiada więc racjonalność szczególnego typu – typu matematycznego⁶.

Matematyczność świata jest jednak zaskakująca, skoro człowiek dysponujący ograniczonymi zdolnościami poznawczymi jest w stanie skutecznie go badać. Z jakiegoś powodu nasza matematyka (przez małe „m”, jak mówi Heller), jest zdolna wychwytywać aspekty Matematyczności świata (przez duże „M”). A łatwo wyobrazić sobie, że Wszechświat mógłby być matematyczny, ale (dla nas) niematematyzowalny:

Stosowność języka matematyki do formułowania praw fizyki – pisze Eugene Wigner – jest cudownym darem, którego ani nie rozumiemy, ani nań nie zasługujemy⁷.

Powyższe uwagi pokazują, że poszukiwanie treści filozoficznych w nauce – np. namysł nad założeniami nauk empirycznych prowadzący do tezy o matematyczności Wszechświata – stawia nas przed pytaniami, na które metoda naukowa nie może odpowiedzieć (np. jak to się dzieje, że nasza matematyka wystarcza do badania świata); wiedzie nas także do sfery wartości i Tajemnicy. Sprawia to, że fenomen nauki powinien stać się nie tylko przedmiotem badań filozoficznych, ale i refleksji teologicznej. Stąd postulat Hellera stworzenia teologii nauki:

⁶ *Idem*, *Czy świat jest matematyczny?* [w:] *idem*, *Filozofia i Wszechświat*, *op.cit.*, s. 48.

⁷ E.P. Wigner, *Niepojęta skuteczność matematyki w naukach przyrodniczych*, [w:] *Refleksje na rozdrożu. Wybór tekstów z pogranicza wiedzy i wiary*, red. S. Wszolek, Biblos – OBI, Tarnów – Kraków 2000, s. 180.

Cel teologii nauki jest taki sam jak całej teologii, tyle że jest on skierowany do specyficznego przedmiotu zainteresowań tej dyscypliny teologicznej. Celem teologii nauki jest krytyczna refleksja nad tymi danymi Objawienia, które pozwalają nam spojrzeć na naukę jako na specyficzną ludzką wartość⁸.

Jest to dodatkowa perspektywa, pozwalająca „doświadczyć, że się jest częścią Wielkiej Tajemnicy”.

Niniejsza książka składa się z trzynastu artykułów, które odnoszą się do zarysowanych powyżej czterech głównych idei Michała Hellera. Kwestie związane z antyfundacjonizmem rozwijane są przez Jana Woleńskiego w eseju *Pętle semantyczne* oraz przez Bartosza Brożka i Adama Olszewskiego w artykule zatytułowanym *Logika zapętlenia*. Kolejnych pięć artykułów związanych jest z ideą filozofii w nauce. Wojciech P. Grygiel pisze o *Metodologicznych aspektach uprawiania filozofii umysłu w kontekście nauk kognitywnych*, zaś Łukasz Kurek poświęca swój tekst *Neurofilozofii jako filozofii w kontekście nauki*. Tematyka związana z *neuroscience* rozwijana jest również w esejach Wojciecha Załuskiego *Pojęcie osoby w świetle osiągnięć nauk biologicznych* oraz Magdaleny Sendereckiej *O świadomości wzrokowej z perspektywy neuroscience*. Artykuł Jacka Rodzenia *Ewolucja dokładności przyrządów naukowych – w świetle obserwacji spektroskopowych Josepha Fraunhofera (1787-1826)* poświęcony jest natomiast problematyce pomiaru w naukach empirycznych. Kolejne trzy teksty odnoszą się do koncepcji matematyczności świata, która stanowi odpowiedź Michała Hellera na fakt stosowalności matematyki w naukach przyrodniczych. Tematyka ta – widziana przez pryzmat kognitywistyki – stanowi przedmiot refleksji Mateusza L. Hohola w *Matematyczności ucieleśnionej*. Krzysztof Wójtowicz przedstawia *Uwagi na temat filozofii matematyki Michała Hellera*, zaś Marcin Gorazda pisze o *Świecie lokalnie racjonalnym*. Ostatnie trzy artykuły, Wiesława M. Macka *Teologia nauk*, Tadeusza Pabjana *Wszęchn świat jako ślad Boga* i Michała Pospiszyla *Fundacjonizm i problem zła* – poświęcone są relacjom między nauką i teologią.

Idee filozoficzne, by dojrzeć, potrzebują odpowiedniej gleby. Dla filozofii jest nią dyskusja. Michał Heller pisze, z aprobatą przywołując Poppera, że dyskutowalność uznać należy za warunek konieczny racjonalnej argumentacji filozoficznej:

⁸ M. Heller, *Nova fizyka i nova teologia*, Biblos, Tarnów 1992, s. 118.

Mówiąc o dyskusji jako o części [...] metody filozoficznej – zauważa – mam na myśli dyskusję krytyczną i to nie tylko w sensie krytykowania poglądów innych [...], lecz również w sensie otwartości na krytykę własnych poglądów⁹.

Idee Michała Hellera niewątpliwie spełniają warunek dyskutowalności, a celem tego tomu – ofiarowanego Mu z okazji 75. urodzin – jest sprawić, by były nie tylko dyskutowalne, ale i dyskutowane.

Bartosz Brożek
Janusz Mączka
Wojciech P. Grygiel
Mateusz L. Hohol

⁹ *Idem, Przeciw fundacjonizmowi, op.cit.*, s. 100.